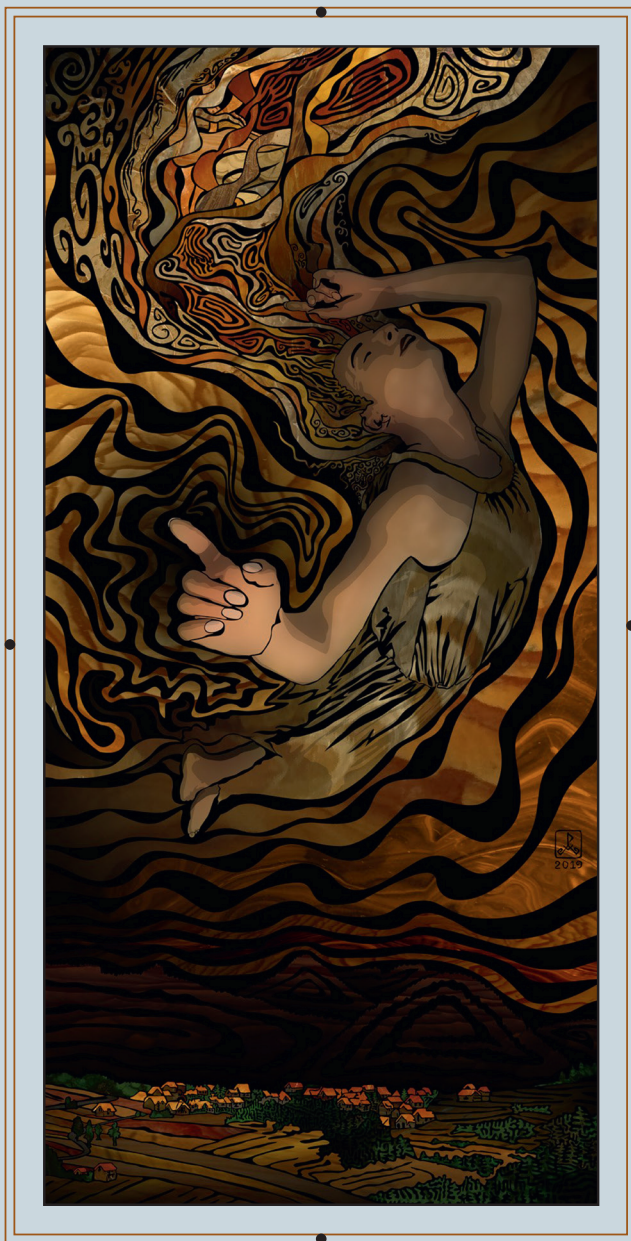


SNY KOBIET, SNY O KOBIETACH



OD ROMANTYZMU DO MŁODEJ POLSKI

Sny kobiet,
sny o kobietach

– od romantyzmu do Młodej Polski



UKAZAŁY SIĘ:

1. *Podróże i podróżopisarstwo w polskiej literaturze i kulturze XIX wieku. Studia i szkice*, red. A. Kowalczyk, A. Kwiatek, Kraków 2015.
2. Modzelewska E., *August Antoni Jakubowski – poeta rozpaczy. Życie i twórczość*, Kraków 2015.
3. *Romantycy na krańcach świata. Podróże egzotyczne i peregrynacje wewnętrzne*, red. E. Modzelewska, P. Soboń, Kraków 2015.
4. *O dziennej i nocnej stronie romantycznego podróżowania*, red. J. Pyzia, S. Sarzyńska, Kraków 2018.

Sny kobiet, sny o kobietach

– od romantyzmu do Młodej Polski

POD REDAKCJĄ

PAULINY BATKIEWICZ,

LIDII KAMIŃSKIEJ,

MONIKI ZIÓŁKOWSKIEJ



KRAKÓW

© Copyright by individual authors, 2020

RECENZENCI: prof. dr hab. Bogusław Dopart, prof. dr hab. Gabriela Matuszek-Stec

OPRACOWANIE REDAKCYJNE: Weronika Werewka

PROJEKT OKŁADKI: Aleksandra Winiarska

ISBN 978-83-8138-249-6 (druk)

ISBN 978-83-8138-250-2 (on-line, pdf)

Na okładce wykorzystano grafikę Adama Peruna *Młodość Mądrości*

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

7 Wprowadzenie

Od romantyzmu...

MONIKA ZIÓŁKOWSKA

- 13 Literackie sny o kobietach w utworach *Fragment d'un journal*
i *Sen Cezary* Zygmunta Krasińskiego

ANNA RZEPNIEWSKA

- 27 „Dlaczego będę to opowiadał”. Senny świat kobiet w *Narracjach*
Władysława Słowackiego

MARCIN SARNA

- 45 Boginie snów (u) Gérarda de Nerval'a i Charles'a Nodiera

PATRYCJA WOJDA

- 59 Słodki koszmar Baudelaire'a i Norwida o kobietach

JOANNA STOCKA

- 71 Między marzeniem a złowrogą wizją – sen bohaterki *Świełłany*
Wasilija Żukowskiego

ALEKSANDRA ŁAGOWSKA

- 81 Wieszcz sen Lenory w ujęciu polskich i rosyjskich poetów romantyzmu

SANDRA MAGDALENA KOCHA

- 99 Kobieta między snem a jawą w wybranych tekstach
Hansa Christiana Andersena

...do Młodej Polski

IRENEUSZ WOŹNICA

- 119 Motyw snu w erotykach Kazimiery Zawistowskiej.
Na podstawie wybranych przykładów

NORBERT GACEK

- 133 Tłumaczenie snu, tłumaczenie ciała. O *Vision I* Alberta Samaina
i *Lwicy* Kazimiery Zawistowskiej

LIDIA KAMIŃSKA

- 147 Przestrzeń ukojenia czy senny koszmar?
O snach, wizjach, fantasmagoriach w poematach prozą
Maryli Wolskiej z tomu *Thème Varié*

EMILIA GAŁCZYŃSKA

- 161 „Kontrasty” snów zapoznanej poetki Loli Szereszewskiej

KAMIL KACZMAREK

- 171 Wyśniona przestrzeń emancypacji. Przykład *Snów Marii Dunin*
Karola Irzykowskiego

- 193 Indeks osobowy

Wyśniona przestrzeń emancypacji

Przykład *Snów Marii Dunin* Karola Irzykowskiego

Kamil Kaczmarek

UNIwersytet Jagielloński

<https://doi.org/10.12797/9788381382502.12>

Sny Marii Dunin można traktować jako autonomiczną opowieść datowaną na wrzesień 1896 roku, ale nie należy zapominać, że to przede wszystkim jeden z pięciu tekstów wchodzących w skład projektu literackiego, którym jest *Pałuba* Karola Irzykowskiego. W tytule odwołuje się jedynie do tej niedługiej noweli i ona będzie stanowić główny punkt odniesienia w moich rozważaniach, ale nie zamierzam też zapomnieć o jej związkach z pozostałymi tekstami, z którymi współtworzy *Pałubę*.

Argumentem uzasadniającym wybór *Snów...* jako tekstu reprezentacyjnego jest przede wszystkim ich autonomiczność (sygnowana przez autora, jak i możliwa ze względu na warunki formalne), tj. możliwość odseparowania noweli od projektu *Pałuby* i samodzielnego istnienia w obiegu czytelniczym. Przemawia za tym jednocześnie hipertekstowy charakter¹ zbioru tekstów Irzykowskiego, w którego polu wyłącznie *Sny...* funkcjonują na tych samych prawach, co w rzeczywistości poza-tekstowej. Obecne są w sytuacji odbiorczej nie tylko realnego czytelnika, ale także czytelnika implikowanego w świecie przedstawionym. Nowela *Sny Marii Dunin* występuje w najobszerniejszej części powieści, czyli w *Studium biograficznym*, jako rekwizyt – Piotr Strumieński i towarzysząca mu Ola są również czytelnikami wy-

¹ J. Franczak przypomina o „toczącym się polilogu” między tekstami zamkniętymi w projekcie *Pałuby*. Zob. J. Franczak, *Poszukiwanie realności. Światopogląd polskiej prozy modernistycznej*, Kraków 2007, s. 69, *Modernizm w Polsce*, nr 17. Hipertekstowość *Pałuby* została wykorzystana i przeniesiona na internetowy wymiar hipertekstu. Zob. K. Irzykowski, *Pałuba*, [on-line:] http://ha.art.pl/paluba/oo_START.html – 11.09.2019.

darzeń z życia Dunin, które wspólnie komentują. Kolejną kategorię snu i historii śniącej Dunin przywołuje sam narrator-autor w *Uwagach do Pałuby*, które są następną częścią powieści. Aż wreszcie napotykamy na odrębny tekst *Wyjaśnienie Snów Marii Dunin i ich związek z Pałubą*.

Sen jako zdarzenie

Za punkt wyjścia do refleksji o *Snach Marii Dunin* przyjmuję kategorię snu, co też wymaga wstępnych założeń. W perspektywie, w której chcę ukazać tę opowieść, pomijam dwie drogi dotyczące „śnienia”, ale też jednocześnie zaznaczam ich obecność w recepcji *Pałuby*.

Nie sytuuję snu w modernistycznym światopoglądzie spirytualistycznym ani nie posługuję się „Freudowskim klimatem”, choć obie perspektywy bez wątpliwości są obecne w młodopolskiej kulturze i znajdują uzasadnione zastosowanie w badaniach nad twórczością Irzykowskiego². Odsuwając kontekst psychoanalityczny, pomijam przede wszystkim kwestię wyjaśniania snów. Interesuje mnie zjawisko śnienia jako zdarzenie samo w sobie, a nie treść poszczególnych snów. Taka reorientacja jednocześnie łączy mnie z teorią snów Waltera Benjamina i myślą samego Irzykowskiego, co rozwinę później. Zawieszenie treści snów w *Snach Marii Dunin* w mojej perspektywie nie znalazłoby uzasadnienia ze względu na proces „wtórnego opracowania” (tu jedynie będzie towarzyszył mi kontekst psychoanalityczny) i kolejnych etapów zapośredniczenia sennych historii przez bohatera, a zarazem narratora personalnego.

Wyjaśnienia wymaga założenie odejścia od wątków parapsychologii, spirytyzmu czy jeszcze inaczej mediumizmu, bez wątpienia obecnych w *Pałubie* Irzykowskiego.

Irzykowski w *Dzienniku*, w notatce z 4 grudnia 1893, pisze, że jest daleki od wiary „w duchy, telepatię i inne wybryki natury”, ale skoro są i ci, którzy w zjawiska mediumiczne wierzą, można by tę siłę „zużyć inaczej”³. Stąd też obecność takowych wątków. Zjawiska mediumiczne to świat, który ciekawi jednocześnie przez to, że

2 Związki Karola Irzykowskiego z Zygmuntem Freudem, a raczej z powszechnym dla tego okresu polem problemowym, opisała już m.in. Lena Magnone w: e a d e m, *Karola Irzykowskiego Lacanowska lektura Freuda*, „Kronos” 2010, nr 1; e a d e m, *Emisariusze Freuda. Transfer kulturowy psychoanalizy do polskich sfer inteligenckich przed drugą wojną światową*, Kraków 2016, *Horyzonty Nowoczesności*, t. 120. Z należytą ostrożnością problem ten przedstawia również Paweł Dybel w: i d e m, *Psychoanaliza – ziemia obiecana? Dzieje psychoanalizy w Polsce 1900–1989*, Kraków 2016, *Dzieje Psychoanalizy w Polsce*.

3 Zob. K. Wyka, *Młoda Polska*, t. 1, Kraków 1987, s. 296–297.

jest niedostępny ciekawości, i przez to, że jest światem innym, ponadrzeczywistym. Wywołuje to pojęcia dziwności i niesamowitości (nie myśląc o Freudowskim „niesamowitym”), gwarantujące sytuację z d z i w i e n i a⁴. Technika wykorzystania tych wątków służy pobudzeniu, czego przykładami są bohaterowie *Pałuby*, jak i jej czytelnik. Ujawnienie niewiary w światopogląd spirytualistyczny przy jednoczesnym wykorzystaniu go jako konwencji literacką, „chwyt” (w rozumieniu Wiktora Szklowskiego)⁵ powstrzymuje mnie przed użyciem takiego klucza interpretacyjnego. Notabene *Sny Marii Dunin* odczytywane są w rażącej większości jako parodia czy pastisz młodopolskiej konwencji opisu snu, często utożsamianej z mistyczno-spirytualistycznym charakterem. Co ważne dla dalszych posunięć, konwencje, wszelkie schematy obok pojęć i definicji przypisywane są w *Pałubie* pierwiastkowi konstrukcyjnemu, tak negatywnie wartościowanemu przez autora, ze względu na właściwości petryfikujące kulturę⁶.

Palimpsest – wymiar czynnościowy

W opracowaniach *Pałuby* w pełni wykorzystuje się na różne sposoby podtytuł *Snów Marii Dunin*, a mianowicie pojęcie „palimpsestu”. Dla potrzeby udowodnienia swojej perspektywy zawężam rozumienie palimpsestu do trzech aspektów:

- a. Przez pojęcie „palimpsestu” rozumiem rękopis (co sam autor zamieszcza w przypisie na stronie tytułowej)⁷ i związane z nim pojęcie „sygnatury”, odcisku prywatnego doświadczenia i wpisanej w niego jednorazowości.
- b. To także tekst-t a j e m n i c a (nie zagadka), po którym pozostają tylko ślady, a całkowity wymiar sensu pozostaje nieuchwytny. Właściwością tajemnicy jest jej

4 H. Arendt, wykorzystując słowa Platona, że „źródłem myślenia jest zdziwienie”, pisze: „Innymi słowy, ludzi wprawia w zdziwienie coś im znanego, a zarazem zwykle niewidzialnego, coś, co są zmuszeni podziwiać. Zdziwienie będące punktem wyjścia myślenia nie jest ani zagadką, ani niespodzianką, ani oszołomieniem, lecz zdziwieniem pełnym podziwu. [...] Wynika stąd, że zdziwienie, jakie ogarnia filozofa, nie może dotyczyć niczego szczególnego, lecz zawsze budzi je całość, która w przeciwieństwie do sumy bytów nigdy się nie ujawnia”. H. Arendt, *Życie umysłu*, tłum. B. Baran, H. Buczyńska-Garewicz, R. Piłat, Warszawa 2016, s. 134–137.

5 A. Burzyńska, M. P. Markowski, *Teorie Literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2009, s. 112–131.

6 Zob. m.in. A. Budrecka, *Wstęp*, [w:] K. Irzykowski, *Pałuba. Sny Marii Dunin*, Wrocław 1981, BN I 240; H. Markiewicz, *Czytanie Irzykowskiego*, Kraków 2011; R. Nycz, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław 1997, s. 161–198, *Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna*.

7 K. Irzykowski, *Pałuba. Sny...*, s. 1. Dalej jako P i numer strony. Wszystkie rozstrzelenia dodane przeze mnie.

niewytlumaczalność, nieprzekładalność na język, brak rozwiązania, bycie poza porządkiem i poza celem, z dala od krainy Logosu.

- c. Palimpsest odnosi się do czynnościowego charakteru doświadczenia, gromadzenia się wciąż powstających tekstów, tj. zapisywania, dopisywania, przepisywania czy nadpisywania.

Retoryka marzenia sennego

Bohater *Snów Marii Dunin* jednocześnie przyjmuje funkcję narratora, do którego opowieści ogranicza się perspektywa relacjonowania śnienia tytułowej bohaterki. Zawarta w noweli retoryka marzenia sennego – rozumiana za Wojciechem Ryczkiem jako sposób konstruowania tekstu wprowadzającego czytelnika w przestrzeń snu⁸ – jest w pełni „męskocentryczna”. Czytamy na początku opowieści: „Aby uniknąć chaotycznych wyrażań mojej kochanki, opowiem sam wszystko” (P, s. 11). Narrator wydobywa historię Dunin z „biblioteki wspomnień” i przekazuje ją – jak sam to określa – w „mojej formie, formie szkicu z podróży” (P, s. 6).

Z pomocą przychodzi formuła Freudowskiego „wtórnego opracowania”⁹ (co też z innej perspektywy mogłoby łączyć się z modernistycznym kryzysem Logosu), tj. deformującym przekładem snów na słowną relację snu przez śniącego (choć za Freudem to właśnie istotny element znaczący, owe „działanie cenzury”). Jednak nie sposób odeprzeć wrażenia, że akt deformacji ma tu charakter pejoratywny. Dunin nie relacjonuje swoich snów jawnie, dowiadujemy się tylko od narratora o sposobie, w jaki sny opowiada, w postaci „chaotycznych wyrażań”. Bezpośrednia perspektywa śniącej zostaje sprowadzona do minimum. Co ważne, to „męski” narrator pozbawia ją głosu. Świadome ujawnienie pozycji narratora z pozoru dzierżącego władzę nad opowieścią i przyjęcie perspektywy „opowieści o opowieści” zapowiadają podwójną deformację treści snów. Początek noweli otwiera zastrzeżenie o ocenianiu materiału, który śni Maria Dunin. Co naznacza go skazą, a ten początkowy gest deprecjonuje jego pozycję, niejednokrotnie w następnych partiach tekstu, nie tylko *Snów...*, poddawana nieprzychylniej ocenie wyższych instancji tekstowych. O władzy nad opowieścią

8 W. Ryzek, *Retoryka marzenia sennego. Oda do Wojciecha Turskiego (IV.32) Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 75–76.

9 Por. Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna, W. Zaniewicz, Warszawa 1984, s. 188–200.

i nierzetelnym jej charakterze dowiadujemy się w ostatnich zdaniach noweli: „W moim umyśle zapisują się tylko te wypadki, które przystają do moich zasad, a wyrobiłem sobie podziwienią godną zdolność odrzucania wrażeń niewygodnych” (P, s. 41).

Kolejno alarmuje narrator-autor¹⁰ w *Wyjaśnieniu Snów Marii Dunin...*:

Bohater mój, archeolog i jak się z przypadkowego niby napomknięcia dowiadujemy, doktor, opowiada swoje przygody źle i fałszywie, opuszcza czasem najważniejsze szczegóły, przemilcza lub przekręca wszystko, co by nań mogło rzucić niekorzystne światło, chociaż wciąż mimo zastrzeżeń zdradza się i z zawiścią do Marii Dunin, i z różnymi nieładnymi przymiotnikami (P, s. 458).

W powieści Irzykowskiego napotykamy na sformułowanie „archeologia myśli” (P, s. 323) o *stricte* pejoratywnym charakterze odtwórczej pracy umysłu, uwikłanej w schematy i konwencje kultury. Tak też możemy oceniać jakość relacjonowanych (przez co zniekształconych) snów Dunin, trudno zatem uznać opowieść za wiarygodną. Notabene skierowanie uwagi narratora na ciało Dunin, pozostałe w świecie jawy podczas snienia, jako na obiekt seksualny to kolejny aspekt ujawniający dominujące wartości w kulturze „męskiego” narratora (P, s. 6). To, co pozostaje czytelnikowi *Snów Marii Dunin*, to antyindyentyfikacja i nieustanne „patrzenie na ręce” narratora i jego patriarchalną perspektywę procesu snienia.

Przypadek „męskiego” snienia

W *Pałubie* nie tylko śni Maria Dunin, ale i sam opowiadacz jej historii, którego sen otwiera opowieść, sen nie omija także Piotra Strumieńskiego w *Studium biograficznym*. Wypada więc zestawić ze sobą te dwa odrębne ze względu na płęć biologiczną sposoby snienia.

Snów Strumieńskiego nawet nie trzeba streszczać. W jednym z nich śni, że:

[...] znalazł się na dnie zielonego morza, w którym w górę i w dół pływały wstrętne, potworne ryby z głowami ludzkimi. Ryby gadały do siebie i śpiewały, a jedna z nich

10 Typy narracji i ich związki z figurami autora czy bohatera komentuje T. Walas w: e a d e m, *Ku otchłani (dekadentyzm w literaturze polskiej 1890–1905)*, Kraków 1986, s. 216–219.

z głową brodatego Żyda [...] ściagała go, on uciekał po dnie, potykając się o swoje muszle, ale coś odrywało go od dna i podnosiło w górę do owej ryby. [...] W przeobrażeniu obudził się, lecz jego trwoga przed potworami nocy trwała dalej; nie mógł ani rusz stać się sobą i wyzwolić się (P, s. 286).

To pozbawione ciągu przyczynowo-skutkowego nieczytelne abstrakcje. Strumieński nie był w stanie się wybudzić, a pomieszanie snu z jawą poskutkowało fizycznym atakiem na Ołę: „[...] chwycił ją za gardło, obalił na ziemię i dusił z całej siły” (P, s. 286). Co interesujące, relacjonowanie przez Strumieńskiego własnego snu po przebudzeniu nijak się ma z uprzednio przedstawionym obrazem marzenia sennego, które ujawnił narrator. Myli fakty, łączy odrębne historie i upraszcza.

Innym przykładem byłyby próby świadomego śnienia Piotra, w których to miał uobecnić zmarłą uprzednio ukochaną Angelikę. Te również zakończyły się fiaskiem, wcale nie naprowadzając Strumieńskiego – jak chce narrator – na zrozumienie skomplikowanych praw snów, nad którymi człowiek nie jest w stanie panować, których nie może kontrolować czy których treścią nie ma możliwości sterować (P, s. 94). W obecności Oli kwestionuje też Strumieński śnienie Marii Dunin: „Mówił w jej obecności, że takich snów nie ma; spanie istnieje, ale sny tak jednolite, tak literackie i poetyczne to nonsens” (P, s. 195–196).

Powróćmy do przewodniej opowieści, gdzie rozpoczynający nowe sen narratora jest równie dość niejasny:

Czy było tam więcej widzów, nie pamiętam, bo głębi sali pogrążona była w mroku. Nagle kurtyna rozsunała się nieco u góry, jakby to były dwie spięte w środku kotary, a w otworze ukazała się głowa prześlicznej dziewczyny. Zdawało mi się, że widzę jej nagą szyję, i domyślałem się, że jej całe ciało ukryte poza kotarą jest również nagie [...] (P, s. 3).

Po przebudzeniu, pomijając proces odtworzenia snu, bohater mówi:

Przypomniałem sobie, że tego dnia mam się przeprowadzać; więc zerwawszy się z łóżka, spakowałem skrzątnię bieliznę, ubranie, książki oraz moje zbiory. [...] Z żalem wspominam, że wtedy stłuczono mi piękną, drogocenną umbrellę, dar hrabiego Umbrii (P, s. 4).

Odpominanie snu po przebudzeniu opiera się wyłącznie na przypuszczeniach, a cały świat snu zostaje dość mglisto zarysowany. Co ważniejsze, wysiłek odtwarzania treści snu nie trwa długo. Po chwili zostaje porzucony na rzecz świata jawy. Strefa snu zostaje zlekceważona wraz ze znaczeniami, które sen mógł za sobą nieść.

„Męskie” sny mają charakter abstrakcyjny, niedokończony, chwilowy, znajdują się poza porządkiem. Ich przedstawienia kierują w stronę atmosfery koszmaru sennego, nad którym niemożliwa zdaje się jakakolwiek świadoma kontrola.

Przypadek „kobiecego” śnienia

Jak zatem przedstawiają się sny Marii Dunin ukazane z perspektywy „męskiego” narratora? Już uprzednio Strumieński określił niemożliwym ich jednolity i zarazem literacki charakter. O trudnościach opowiedzenia snów w całości ze względu na ich „cały aparat wspomnień i odsyłaczy” mówi już sam narrator. Stwierdza też, korygując swoją wstępną wypowiedź, że „mimo chaotyczności miały związek ze sobą” (P, s. 12). A następnie dodaje, że w snach:

Naznaczali sobie schadzki na następną noc, rozmawiali zaś o takich rzeczach, o jakich ludzie nawet pojęcia nie mają – Marii brakło słów na ich określenie. [...] chodzili ze sobą, spotykając się w różnych częściach świata. Przestrzeń nie była im żadną przeszkodą, bo unosili się w niej nie jak ptaki, bo skrzydeł nie mieli, ale jak duchy samą wolą tylko, dążąc ku sobie z nieprzepartą siłą dwóch rzek, spływających w jedną. [...] to znowu żyli razem w jakiejś chacie ze śniegu i lodu i pielęgowali w niej róże, róże zimowe o cudownej barwie i woni (P, s. 13).

I dalej:

Sny Marii Dunin były zwykłymi widziadłami sennymi, a układała je tylko wraca i rozegzaltowana fantazja tego osobnika oraz przedwcześnie obudzona zmysłowość. Maria śniła właśnie to, o czym śnić chciała, o czym cały dzień roiła (P, s. 18).

Trzeba by pobłażliwie spojrzeć na stronniczą perspektywę narratora, którą szczegółowo przedstawię w dalszej części tekstu, i wyłuszczyć istotne właściwości śnienia Marii Dunin. Mianowicie są to sny pełne, jednolite, złożone, o charakterze przy-

czynowo-skutkowym. Co więcej, sprawiają wrażenie bardziej realnych od zdarzeń w świecie jawy. Jak napisał Jerzy Franczak w tekście *Sny Marii Dunin Karola Irzykowskiego jako świadectwo nowoczesnego doświadczenia*, skłonność Dunin „polega na odwróceniu porządków jawy i snu: to, co większość ludzi zwykła brać za nieistotne majaki, pierzchające pod naporem twardej rzeczywistości, dla niej jest bardziej realne niż przypadkowy kształt naszego świata”¹¹.

W przeciwieństwie do „męskiego” śnienia Maria Dunin ma możliwość świadomej kontroli snów, ich przebiegu (zaznaczenia wymaga, że narrator opowieści także jest świadomy własnego śnienia, ale nie może go kontrolować). Dunin także po przebudzeniu może swobodnie wracać w ten sam obszar śnienia, w którym umawiała się ze swoim partnerem, bądź wybierać dowolną przestrzeń snu. Co interesujące, po przebudzeniu nie mamy już dostępu do tego, co śniliśmy. W przypadku Dunin ograniczenie to nie ma miejsca. Nie jest to koszmar senny, jakby się mogło zdawać z perspektywy narratora i także jego doświadczeń, ale sen przyjemny, w którym dodatkowo śniąca może dowolnie kontynuować korzystny jej rodzaj doznań. Śnienie bohaterki przybiera właściwości typowe świadomemu śnieniu. Są to: *k o h e r e n c j a* (logiczność myślenia śniącego) i *t r a n s g r e s y j n o ś ć* („wolna wola” śniącego prowadząca do zmiany przebiegu wydarzeń), które odrywają sen – jak zauważa Tomasz Dałasiński – „od onirycznego wymiaru i prowadzą w stronę wymiaru realistycznego”¹².

Relacja jawy i snu

W *Uwagach do Pałuby* czytamy:

We śnie wyraźnymi są tylko odłamki życia następczego, zawierające „przedstawienia” łatwo zamienne na rzeczywistość, reszta jest niewyraźna, tak że nie można jej opowiedzieć. Niewyraźna? czy dlatego, że jej nie pamiętamy? Bynajmniej. Tylko dlatego, że we śnie stosunki, zajścia i połączenia między znanymi nam wyobrażeniami są często inne jak w świecie światła dziennego; chcąc te stosunki ująć w słowa, zwykle się je przekręca lub ucieka się do poezji, która jest tylko jedną z form życia następczego. Gdyby jednak

11 J. Franczak, *Sny Marii Dunin Karola Irzykowskiego jako świadectwo nowoczesnego doświadczenia*, „Teksty Drugie” 2006, nr 3, s. 119.

12 T. Dałasiński, *Neoniryczna konwencja „literatury snu”. Lucid dreaming i postrealizm w „Scenach łóżkowych” Adama Wiedemanna*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 124.

z badać prawidła rządzące tym światem, który w odróżnieniu od świata następczego nazwijmy samoistnym – wtedy [...] można by stworzyć Królestwo Snów (P, s. 449).

„Królestwo Snów” jako ironiczna nazwa wyraża nieadekwatność narzędzi świata następczego, a więc jedyne go nam dostępnego, do zbadania świata „samoistnego”. Mieszanie snu z jawą zawodzi, sen i język są odległe, świat snu wykazuje wyraźny dystans wobec świata językowego. Przez to nie jest jego uzupełnieniem. Próba pochwycenia tego, co wyśnione, zniekształca i oddala od jego istoty. Strefa snienia rządzi się swoimi prawami, a narzędzia wykorzystywane do jej opisu, wywodzące się ze świata jawy, zawodzą. Maria nie była w stanie w pełni i zrozumiale opowiedzieć swoich snów, nawet nie odczuwała takiej potrzeby. To przymus narratora-bohatera ją do tego skłonił. W tym wypadku pełnoprawnym wydaje się przyznanie przestrzeni snu charakteru autonomicznej rzeczywistości i rozłączności wobec świata jawy.

Za tym, by posłużyć się teorią snów Waltera Benjamina, przemówiło do mnie analogiczne do ujęcia autora *Pahuby* rozumienie snu w kategorii niewytłumaczalnej tajemnicy, gdzie wszystkie narzędzia ze świata jawy wykorzystane do jej opisu zawodzą. A owo waloryzowane poczucie tajemnicy czy niejasnej dziwności pozostaje swoistą właściwością snienia. Kolejną wspólną cechą refleksji nad snem okazało się potraktowanie równoprawnie sfery jawy i snu jako obiektu poznania, a ściślej d o s w i a d c z a n i a. Nie stawiając przestrzeni snu jako podrzędnej sferze jawy.

Jak czytamy w *Snach* Waltera Benjamina:

Chodzi o to, że problem relacji między snami a czuwaniem nie dotyczy „teorii poznania”, lecz „teorii postrzegania”. Postrzeżenia zaś nie mogą być prawdziwe lub fałszywe, lecz są problematyczne tylko pod względem zasadności ich treści znaczeniowej. [...] Dla „poznania” jedno i drugie jest ważne w dokładnie taki sam sposób, mianowicie tylko jako obiekt¹³.

I dalej:

Czytelnik flâneur, człowiek myślący bądź czekający są w równej mierze ludźmi oświeconymi, co człowiek zażywający opium, śniący lub odurzony. I są bardziej

13 W. Benjamin, *Sny*, tłum. B. Baran, Warszawa 2017, s. 82. Dalej jako S z numerem strony.

świeccy. Nie wspominając już o tym najstraszniejszym narkotyku, jaki zażywamy w samotności – o nas samych¹⁴.

Sen w noweli Irzykowskiego nie pełni funkcji takiej jak chociażby sen romantyczny – wizjonerskiej, wychylenia się ku transcendencji, przestrzeni inicjacyjnej czy poszerzającej ludzkie istnienie¹⁵. Nie jest dopełnieniem, uzupełnieniem czy wykroczeniem, ale przyjmuje funkcję autonomicznego i równoprawnego obszaru. Wydawać się to może celowe, by uniknąć negatywnie nacechowanej „archeologii romantycznego snu”, tj. plagiatu konwencji literackiej.

U Benjamina czytamy: „Im bowiem człowiek doskonalszy, tym głębiej śpi – tym mocniej i w sposób bardziej ograniczony do prapodstawy jego istoty” (S, s. 81).

W teorii snów autora *Pasaży* istotną rolę odgrywa proces budzenia się (przebudzenia), co utożsamia sen z oddaniem się śmierci do odwołania, zapowiedź dialektycznego przebudzenia. Zaśnięcie jest niczym innym jak pierwszym stadium budzenia, jego zapowiedzią. Inaczej ma się wydarzenie snienia Marii Dunin – przestrzeń snu zdaje się być daleka od kategorii śmierci. Co prawda bohaterka umiera, ale w świecie jawy. Sen nie ma zwiastować przebudzenia, a wręcz przeciwnie – obudzenie się w świecie jawy okazuje się niepożądane, jednak nieuniknione. „Śniące ja” jest w pełni bezpieczne, paradoksalnie odizolowane od jawy, a jednocześnie połączone z nią cieleśnie. W *Wyjaśnieniu Snów Marii Dunin...* czytamy: „Maria Dunin ma być właśnie symbolem pierwiastka odśrodkowego, przemytnikiem, łącznikiem obu światów” (P, s. 462). Liczne przebudzenia Dunin przyczyniają się do dostrzeżenia i wyodrębnienia dwóch różnych światów: jawy i snu. Dzięki powrotom do rzeczywistości jawy przestrzeń snu może się pełnoprawnie konstituować. To na jawie przede wszystkim dostrzegamy, czy śnimy czy nie.

Przestrzeń snienia nie jest sfinalizowanym produktem, ale rzeczywistością ustanawiającą się „wobec”. Nie istnieje bez punktu odniesienia *via negativa*. Sytuacja ta przesuwą rozumienie rzeczywistości jako zbiornika kultury, rzeczownika, na rzecz doświadczania, czasownikowego aspektu snienia, któremu nie

14 Idem, *Der Surrealismus*, [w:] *Gesammelte Schriften*, t. 2, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1977, s. 308, [cyt. za:] A. Lipszyc, *To nie moja historia*, „Dwutygodnik” 2010, nr 26, [on-line:] <https://www.dwutygodnik.com/artukul/951-to-nie-moja-historia.html> – 30.04.2020.

15 M. Kuźniak, „Sen polski”. *Przypadek romantyków i nie tylko*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 98–99.

grozi schematyzacja i standaryzacja¹⁶. Dochodzi do starcia schematu kulturowego ze zindywidualizowanym „śniącym Ja”, do którego z założenia wszystko we śnie się odnosi, zapobiega to mechanizmom ucisku tego, co poza schemat wykracza albo za takie zostało uznane.

„Męski” strach przed pałubą

Mając na uwadze równoprawność, rozłączność, ale i paradoksalne powiązanie śnienia i życia na jawie, chciałbym wyodrębnić stosunek wspominanego już narratora personalnego *Snów Marii Dunin* do strefy „śnienia”, którą reprezentuje Dunin.

Pierwsze przedstawienie Marii Dunin związane z jej spotkaniem ma charakter *stricte* cielesny: „jej ciało wciągnęło mnie od razu w jakiś czar zmysłowy” (P, s. 6). Tuż po nim spotykamy się z opisem zupełnie odwrotnym, spisany z perspektywy czasu zakończonej już opowiadanej historii:

Po kilku miesiącach zacząłem krytykować tę rzekomą piękność, [...] poszczególne piękne rysy były jakby stworzone przez naturę do wywołania chwilowej złudy, bo nie było w nich właściwie nic pięknego w prawdziwym znaczeniu tego wyrazu, a fizjognomista, umiejący, że tak powiem, czytać między liniami, dostrzegłby w twarzy tej damy nawet ogólne tło brzydoty (P, s. 6).

Skąd taka rozbieżność opinii w postrzeganiu kobiety, która stała się jego narzeczoną i którą miał poślubić?

Pierwszą kwestią zdaje się być nierozumienie i nieprzekładalność relacjonowanych snów przez Marię Dunin:

A potem zaczęła, ona mnie, rozpowiadać o swoich snach, porywczo, niesfornie i niejasno. [...] Mało co rozumiałem z tego, co mówiła; były to jakieś fantasmagorie, cudactwa, mrzonki rozegzaltowanej, przedwcześnie rozwiniętej wyobraźni. Lecz za to patrzyłem w jej prześliczne, turkusowe oczy, upajałem się melodią jej głosu i drżałem, czując, jak jej jędrne, kształtne ciało garnie się do mnie [...] (P, s. 7).

16 O „czasownikowym” charakterze kultury pisze R. Nycz w: i d e m, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, *Nowa Humanistyka*, t. 39.

To, czego nie rozumie i nad czym nie może zapanować, stara się obrzydzić i odrzucić. Zdaniem narratora „sny to jednak były [...] pełne grozy i szaleństwa”, a w nich to nieznany mężczyzna jako „chorobliwy fantom” zapanował nad Marią, prześladował ją, „uczył sztuki miłosnej”, wprowadzał w „światy halucynacji, obłądów i dziwów” i „nieraz czyhali na siebie wzajemnie, aby się zamordować, i knuli plany tortur okropnych i wstrętnych” (P, s. 12–13). Nazywa bohaterkę „gnijącym grzybem” (P, s. 15) i „kaleką moralną” (P, s. 19), która przejawia „pociąg do potworności i przesady” i „grzebie zmysłowo w rzeczach umysłowych” (P, s. 23). Określa ją w opozycji do siebie jako stojącą po stronie śmierci i nocy. Uznając jej śnienie za wybryk natury na tle patologicznym, podejmuje odpowiednie środki, by raz na zawsze wyprowadzić Dunin ze strefy śnienia. Zaręczył się z Marią i chciał się z nią ożenić, by móc sprawować nad jej poczynaniami większą władzę. Stwierdza, że wszyscy są mu wdzięczni za postępowanie z kobietą, a nawet, że „oddano mu ją osobnym dekretem pod obserwację” (P, s. 15). Przypisuje bohaterce i stara się jej wmówić chorobę psychiczną, a także stan opętania (P, s. 17). Jej zdolność śnienia próbuje zaszufładować w somnambulizmie, psychiatrii czy zjawiskach mediumicznych, w które poniekąd wierzy. Gdy podgląda ją podczas śnienia, ta leżąca na łóżku przypomina mu wygiętą pozę czarownicy (P, s. 30). Męska perspektywa co prawda osadzona jest w obszarze w r o k o c e n t r y c z n y m, jednak już nie po stronie stereotypowo „męskiej” racjonalizacji.

Bohater wbrew woli Marii, podstępem, na drodze manipulacji dąży do unieważnienia śnienia Dunin. Chce świadomie wpływać na jej sny, w których zamierza przywołać samego siebie. Rości sobie prawo do jej ciała „jako narzeczony i jako zbawca” (P, s. 27). W *Studium biograficznym* czytamy: „Ustęp, w którym «rozbestwiony autor» wkrada się do pokoju Marii Dunin, zdawał się jej bardzo trafnie kreślić «zachłanność i tyranie» mężczyzn” (P, s. 194). Kolejno czytamy, że bohater zazdrościł Dunin zdolności śnienia i prowadzenia w snach odrębnego życia. Próbował współtworzyć z nią sny, ale nie posiadał takich umiejętności. Wyrastający z patriarchalnej kultury usilnie próbował sprowadzić do niej z powrotem śniącą Marię. Opresyjne i niekiedy agresywne zachowania miały na celu pozbawienie bohaterki jakiegokolwiek przestrzeni wolności. Już w świecie „męskocentrycznym” (rzeczywistości patriarchy) została pozbawiona głosu, nie mogła wypowiedzieć własnego życia we śnie. Z końcem zdarzeń Maria Dunin oślepla i straciła mowę, jej kontakt ze światem jawy ograniczył się do jeszcze większego minimum. W osta-

teczności został wydany na nią wyrok śmierci przez brak akceptacji wymykającego się kontroli śnienia Dunin.

Między prywatnym a publicznym – próba przejęcia władzy nad strefą snu

Wszystkie próby oderwania Dunin od strefy snu zawodzą. Bohater postanawia nagłośnić jej przypadek, publikując artykuły w najpoczytniejszych gazetach. Celem takiego działania ma być oswojenie tajemnicy poprzez zamianę jej w „pospolity przedmiot publicznej ciekawości” (P, s. 20). Tym czyni ze śnienia Marii anegdotę, a nawet przedmiot „komedii”, strącając jej przypadek w obręb kultury. Upublicznienie snów bohaterki to próba ujarznienia czy pojęcia fenomenu snów, wtłoczenia śnienia w rygle standaryzującej kultury. Wyrwa tym samym zjawisko śnienia z charakteru prywatnego doświadczenia. Nie wymaga dodatkowego komentarza również fakt dominacji mężczyzn w przestrzeni publicznej jako uniwersalny wymiar kultury europejskiej. Co więcej, bohater zdradza sny Marii także podczas opowiadania nam – czytelnikom – i państwu X-om, którzy go o taką opowieść poprosili.

Nieumiejętność zachowania tajemnicy czy prywatności dotyka jednocześnie samego narratora. Wykazuje przez to lekceważący stosunek do snu. Jego sen rozpoczynający nowelę także zostaje wypowiedziany publicznie: „Spotkawszy się potem ze znajomymi, opowiedziałem im mój zagadkowy sen i tego samego dnia jeszcze opowiedziałem go swemu fryzjerowi przy goleniu się i paru innym osobom” (P, s. 4). Zdradza swoje, ale i powierzone mu sny. Zdrada snu to nic innego jak wypowiedzenie jego treści czy u p b l i c z n i e n i e. Niesie za sobą ryzyko straty nieodgadnionych dotąd właściwości, znaczeń konkretnego snu i staje się przyzwoleniem na przyjęcie jego zniekształconej, bo opowiedzianej wersji, uznając ją za w pełni autentyczną.

Prywatność doświadczenia śnienia implikowana przez właściwą kategorii snu samotność unaocznia jego intymny charakter. W końcu niemożliwym jest śnienie tego samego zbiorowo, przebywanie jednocześnie w więcej niż jednym śnie. Maria Dunin, niechętnie opowiadając, może celowo zniekształcając relacje swoich snów, stara się zachować ich prywatny charakter, jednak bezskutecznie. To próba utrzymania przestrzeni prywatności odciętej od dominującej patriarchalnej kultury, w której wszystko, co po za nią wykracza, po chwili ma być z powrotem do niej wtłoczone, chociażby poprzez proces upublicznienia.

Po co śni Dunin? Kwestia emancypacji

Przy tak przemocowej postawie bohatera-narratora, negującego przestrzeń snienia, co może sugerować uznanie snu za zjawisko niebezpieczne, bo wyslizgujące się ostatecznemu poznaniu, wypada właśnie zapytać, dlaczego sen dla dominującej kultury jest tak niebezpieczny, czyli po co właściwie śni Maria Dunin.

Jeszcze raz zaznaczam, że Irzykowskiemu, jak i Benjaminowi bliskie jest założenie o swoistości i tajemnym charakterze przestrzeni snienia. Sen nie jest zagadką wymagającą poszukiwania rozwiązania czy sensu. Pozostaje poza krainą Logosu. Dlatego też należy odwrócić się od wyjaśniania marzenia sennego w stronę sprawdzenia funkcji, jakie samo snienie pełni:

1. Jest formą ucieczki ze zdominowanego przez mężczyzn świata jawy, a więc kultury, tak negatywnie ocenianej ówczesnie przez Irzykowskiego. Dodatkowo dającym do myślenia jest, że w teorii snów Benjamina wyróżnia się teza o historyczności zjawiska snienia, uczestniczeniu i zależności snu od procesu historycznego. Funkcje i rola snu są uwarunkowane kulturowo.

Maria Dunin wykazuje niezdolność do życia na jawie: „Maria podczas całej tej sceny zachowywała się zupełnie apatycznie, patrząc to na mnie, to w nieruchomą a przeźroczystą toń wody [...] (P, s. 10).

I dalej:

Dzień dla niej prawie nie istniał, a wszystko, co w nim było, miało dla niej tak małe znaczenie, że często zapominała dziś to, co się stało wczoraj, i ktoś niepobłażliwy mógłby ją nazwać – przepraszam za niesmaczne wyrażenie – głupkowatą. [...] Hm! Dziwna jakaś atrofia (P, s. 11).

Mówiłem, że od czasu, kiedy otoczyłem Marię mą opieką, jej sny ustały. Lecz oto naraz zauważyłem ogromną, straszną zmianę w jej całej istocie, mowie, ruchach i spojrzeniach, tak że zrezygnowałem nawet z pytania jej, co się z nią stało. [...] Maria wydawała mi się chwilami osobą jakby ze snu wyjętą, jakby jakąś ciężką zmorą [...] (P, s. 23–24).

Podczas snienia na łóżku obserwujemy jej nieruchome ciało. Dunin będąca w świecie jawy w bezruchu podczas aktywności snu tożsama jest z uśmierceniem

rzeczywistości, od której odchodzi, na rzecz możliwości nieograniczonego poruszania się (życia) w strefie śnienia.

Bezruch ma charakter sprzeciwu wobec „dziejącej się” kultury, przerywa uczestnictwo w opresyjnej rzeczywistości. I jednocześnie pokazuje jej ograniczający status, w którym kobieta za żadną cenę nie może się odnaleźć, tj. p o r u s z y ć. Samo doświadczenie snu to radykalna przerwa, niezgoda na istniejące zasady świata jawy. Nawet biorąc pod uwagę współczesne tendencje „lekceważenia snów”¹⁷, przy dostępnych narzędziach nauk o mózgu, uznające śnienie za proste mechanizmy regulacyjne przeciążonych za dnia zmysłów, można wywieść tezę o ucieczce, opuszczeniu kulturowej rzeczywistości ucisku, w sferę skonstruowaną własnym wysiłkiem i możliwościami regeneracyjnej przestrzeni snu, która ma przynieść ulgę. Co więcej, Maria Dunin konstituuje samodzielną rzeczywistość snów, która – jak pisze Benjamin – „relatywizuje racjonalność świadomości”, podważa rzeczywistość jawy (S, s. 180).

2. Sen przyjmuje charakter rekompensaty. Relacje jawy do snu to dialektyka słabości i siły, zagubienia i odnalezienia, utraty i odzyskania, braku i posiadania. I znowu, powtarzając za Benjaminem: „Sen jest konsekwencją zmęczenia i nie rzadko rekompensuje smutek i zniechęcenie dnia codziennego, pokazując siłę prawdziwego bytu, któremu jej brak na jawie”¹⁸. Sny Marii Dunin przyjmują formę pociechy dla nieprzyjemności. Marzenie sennie wyprowadza Dunin z koszmaru jawy. I jak niechący ujawnia narrator (pozytywny wymiar śnienia), co też świadczy, że tak naprawdę nie panuje nad własną opowieścią, a szerzej nie ma pełnej kontroli nad medium języka:

Przypominałem sobie wyraz jej twarzy, kiedy mi tamto wszystko opowiadała, jej uśmiech tryumfujący, jej wzrok błyszczący [...]. I może właśnie podczas owego opowiadania poznała ona cały – rzekomy – ogrom szczęścia swego stosunku i przywołała go teraz znowu siłą tęsknoty (P, s. 24).

17 J. Crary stwierdza: „Zawartość marzenia sennego, czy to semantyczna, czy afektywna, jest właściwie bez znaczenia z perspektywy wyjaśnień neurochemicznych”. J. C r a r y, 24/7. *Późny kapitalizm i koniec snu*, tłum. D. Żukowski, Kraków 2015, s. 178.

18 B. L i n d n e r, *Benjamin Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*, J. B. Metzler, Stuttgart-Weimar 2011, s. 674, [cyt. za:] J. K o w a l s k i, *Kulturowy performance – Waltera Benjamin doświadczenie snu*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 42.

3. Zatrzymując się przy kwestii krytyki języka, niezapośredniczony przez niego charakter życia we śnie uwalnia bohaterkę od petryfikującego i zniekształcającego słowa. Oryginalny sen nie może być zapisany, wyslizguje się językowi. Sen jest przestrzenią wolności, nigdy niepochwyconą w swojej istocie, poza porządkiem jawy. Słowo natomiast jest narzędziem „męskiej” przemocy.

4. Sytuacja snienia zapewnia prywatność doświadczenia. Mówiąc o śnieniu, z jednej strony doświadczana jest nierozłączność snu i jawy, marzeń i życia, ale z drugiej widoczna jest jednoczesna rozdzielność tych dwóch porządków, ze względu na niedostępność tej przestrzeni Innemu, który nie jest w stanie identycznie jej wyśnić. Sen o życiu konstytuuje nową rzeczywistość, prywatną przestrzeń wolności, do której uobecnienia ma prawo wyłącznie jej twórca. Warto też przytoczyć słowa Benjamina, który wyznacza w polu snienia istotne mu kategorie bliskości i dali: „Bliskość (i dal?) determinują zresztą sen nie mniej niż erotykę. [...] Z pewnością w snach występuje największa bliskość; i – może! – również największa dal?” (S, s. 81). Śnienie zapewnia nie tylko bliskość świata samego snu, ale też bliskość samemu sobie, pewien rodzaj intymności.

5. Przestrzeń snu jest przestrzenią bezpieczną. W posłowie do *Snów* Benjamina Burkhardt Lindner pisze: „W każdym przypadku świat snu wymyka się obudzonemu ja i stanowi sferę «czaru snu», jak pisze Benjamin, a więc zamkniętą przestrzeń odciętą od zewnątrz, w której tkwią śniące ja i siły snu” (S, s. 163).

Świat snu w trakcie snienia jest odizolowany od jawy, ale też po przebudzeniu dostęp do niego zostaje urwany, by uprzednio śniący podmiot nie ingerował w jego właściwości. Możliwe jest tylko jedno życie: albo we śnie, albo na jawie. Nigdy jednocześnie.

6. Doświadczenie snu jest aktywnością. Życiem poza ograniczeniami świata jawy. Czytamy:

A przecież noc czymże jest? Mrowiskiem snów i marzeń, które rozwiewa każdy poranek. A jej właśnie o zmierzchu zaczynało żywiej bić serce. Jak na święto lub na jakąś uroczystość ubierała się we wszystkie swoje klejnoty, rozplatała włosy i zasypiała jak pisklę pod skrzydłami czarnego ptaka nocy, pograżając się w toń snów (P, s. 12).

Życie rozumiane jako nieograniczona aktywność to przestrzeń wolności możliwa tylko we śnie. Na jawie życie Dunin spłycało się do przyjęcia funkcji narzędzia, łącznika pomocnego w rozwiązywaniu zagadki Bractwa Wielkiego Dzwonu.

Zarówno Freud, jak i Benjamin stwierdzali, że sen aktywizuje wszystko, co zapomniane. Sen o d p o m i n a to, co nie zostało przeżyte świadomie, a zatem wytwarza nigdy jeszcze nieuobecnione wydarzenie. Przyczynia się do ich uobecnienia, zaistnienia. Pozwala im, by zostały przeżyte. Sen jest czynnikiem konstruowania tożsamości, tuż po ucieczce rozumianej jako odrzucenie tożsamości niechcianej.

7. Życie we śnie jest bliskie nobilitowanej przez Irzykowskiego kategorii myślenia. Sen zdaje się być predysponowaną dla niej przestrzenią, o czym powiem na zakończenie. Jak pisze Walter Benjamin:

Często myśli oddziałują mniej przez to, co mówią, niż przez chwilę, w której przychodzą nam do głowy. Myśl pojawiająca się w natłoku innych [...] nie określa nas tak głęboko jak myśl, która nachodzi nas w samotności, gdy nie skłaniamy się zupełnie do myślenia, a więc wybiera bardziej tajemną, znaną starożytnym drogę przez ciemne izby, przez serce i nerki, przeponę i wątrobę. (S, s. 101–102).

To moment podczas snienia, gdzie myśli „dotykają nas najgłębiej”. Sen jest okresem silniejszego oddziaływania myśli w porównaniu z momentem ich wypowiedzenia, tj. zapośredniczenia w języku. To przestrzeń, w której myśli intensywnie nachodzą nas same, „przychodzą do głowy”.

„Męska” kultura ucisku – bodziec aktywujący śnienie

Nobilitacja snu, krytyka jawy. Uwolnienie kobiety, poniżenie mężczyzny. Czy naprawdę w takim ruchu emancypującym autor *Snów...* pozostanie przy stereotypowym podziale: jawy przysługującej mężczyźnie i strefy snienia kobiecie? Czy sam „wpadnie” w dominujący charakter kultury? Czy sen jest przestrzenią kobiet?

Na kartach *Pałuby* wielokrotnie zostaje podkreślany błąd myślenia dualistycznego tożsamego ze schematyzacją przestrzeni kultury¹⁹. Tak zostaje oceniony narrator *Snów...*, który od samego początku jest uwikłany w schematy kulturowe i w ostateczności przyłącza się do oddanego ideałom Bractwa Wielkiego Dzwonu: „Jego

19 „Zajmiemy się teraz Olą. Jak ją pojmował Strumieński? Przy pojmowaniu indywidualności kobiet przez mężczyzn zdarza się zwykle jeden błąd: dualizm, dwutypowość” (P, s. 103). Kolejno: (P, s. 53), (P, s. 406), (P, s. 426–427).

własną winą jest, że nie dorósł do snów Marii Dunin, nie miał w sobie analogicznego żywiołu i zaraz z samego początku nie docenił jej, gdy miał sposobność stać się jej partnerem. Stąd jego nienawiść” (P, s. 458).

Wracając do kategorii śnienia, biorąc pod uwagę, że w centrum snu pozostaje „ja”, a każde zdarzenie w obszarze śnienia odnosi się do śniącego „ja”, w polu snów Marii Dunin rysuje się zmiana perspektywy z patriarchalnej rzeczywistości jawy w stronę matriarchalnej przestrzeni snu, co jednoznacznie mogłoby przypisać strefę marzeń sennych kobiecie. Zastrzeżenia wymaga jednak uwaga z dalszej części *Pałuby*. Mianowicie to nie kobieta, a Piotr Strumieński ma być – jak zaznacza narrator powieści – odpowiednikiem śniącej Dunin. Sam Strumieński „czuł, że rozmarzenie Marii Dunin, jest właściwie tym samym stanem, w pobliżu którego był już on, Strumieński, w okresie żałoby, lecz – cofnął się? nie mógł iść dalej?” (P, s. 195). Z tej perspektywy sprawa się komplikuje. Z założenia wyższej instancji tekstowej nie można mówić o dychotomicznym podziale na jawę jako przestrzeń „męską” i sen zarezerwowany dla kobiet. Strumieński nie posiada po prostu zdolności intensywnego i uprawniającego rzeczywistość snu śnienia. I to nie ze względu na płeć, ale ze względu na brak sprzyjającej śnieniu sytuacji, co u Marii Dunin wypełnia się w sprzecznie wobec patriarchalnej wizji rzeczywistości, czyli pobudzającym do działania ograniczeniu wolności.

Wbrew powszechnemu zakazowi marzeń w męskocentrycznej rzeczywistości bohaterka *Snów...* wypełnia emancypacyjny postulat samozrozumienia i samoregulacji, ustanawiając się tym pełnoprawnie w zdominowanej rzeczywistości. Wszak jej ciało w akcie śnienia pozostaje w sferze jawy oraz niejednokrotnie do tego świata powraca. Życie wypełnia się we śnie, ciało z pozoru bezpieczne pozostaje w świecie jawy. Co też okazuje się nieuniknionym błędem i umożliwia skazanie Marii Dunin na śmierć.

Sen a aktywność myślenia – wymiar afektywny

Pojęcie „duszy” dla autora *Pałuby* jest równoznaczne mózgowi²⁰, a z tym procesom myślowym, które Irzykowski przy każdym kroku nobilituje. Wywyższa aktyw-

20 „[...] dusza jest znakiem konwencjonalnym, którego się używa dla skrócenia, gdy ktoś chce zaznaczyć, że mówi o sumie zjawisk psychicznych. Nie ma bowiem «duszy», są tylko zjawiska psychiczne (aforystycznie powiedzmy: nie ma rzeczownika, jest tylko czasownik) [...]” (P, s. 406).

ność myślenia: „Myśl jest o wiele ważniejsza niż czyny – których repertuar jest tylko przymusami ograniczony i których ostatecznym celem jest zwykle pewien stan myśli” (P, s. 438) – co więcej, nie na zasadzie dualizmu skorumpowanego ciała i woluntarystycznej duszy (umysłu), a dzięki zespojeniu ich w samym procesie myślenia. Wyprowadza tym samym projekt myślenia afektywnego, który zapośrednicza pobudzenia ciała i umysłu²¹. Stąd bodźcem pobudzającym z-mysły, nierozłączne z u-mysłem, okazuje się patriarchalna rzeczywistość. Ucisk jako przyczyna konkretnego bodźca wyzwala intensywną aktywność myślenia, której nadwyżką staje się wykreowanie przestrzeni wolności. Sen jest przestrzenią wolności myślenia.

Proces śnienia ma właściwości pierwiastka pałubicznego czy szerzej pałubizmu. To aktywność rozsadzająca, ścierająca schematy, konwencje kulturowe z indywidualnymi myślami. „Ta wariacka rzeczywistość, doprowadzająca teraz do zamętu ten nieuzbrojony umysł, to była właśnie Strumieńskiego Pałuba” (P, s. 385). Świat snu wykracza poza porządek kulturowy, świat pozornej jawy. Absorbując jego elementy, przekracza je w starciu z indywidualnymi, niemogącymi zrealizować się w świecie kultury „marzeniami”. To wyjście poza ograniczenia, które funduje kultura rozumiana w kategorii konstrukcji. Kategoria tajemnicy mieszcząca się we właściwościach snu również dostarcza intensywności pobudzających aktywność myślenia (sytuacja zdziwienia).

Pełne ujawnienie pierwiastka pałubicznego w życiu Strumieńskiego zachodzi w rozdziale XI umieszczonym dokładnie w środku powieści, zawierającym w tytule sam pierwiastek pałubiczny. Co ciekawe, rozdział ten otwiera informacja o dwudziestym wydaniu *Snów Marii Dunin*, które trafia w ręce Strumieńskiego (P, s. 193). Właściwości pierwiastka pałubicznego transponowane na kategorię snu zdają się być w pełni uzasadnione.

21 Taka perspektywa badawcza może okazać się obiecująca w ponownym odczytaniu twórczości Irzykowskiego w duchu kulturowej teorii afektu, której punktem wyjścia można uczynić projekt myślenia afektywnego, uzasadniony w większości pism autora *Pałuby* (nawet teoretycznych). Nieostateczna wydaje się recepcja twórczości Irzykowskiego nakierowana na pojęcia intelektu/intelektualizmu, racjonalizacji czy skierowana na wizerunek teoretyka kultury, zatrzymując tym samym dualistyczny podział intelektu i afektu (o wymiarze afektywnym zapominając).

BIBLIOGRAFIA

Literatura podmiotu:

Irzykowski K., *Pałuba. Sny Marii Dunin*, Wrocław 1981, BN I 240.

Irzykowski K., *Pałuba*, [on-line:] http://ha.art.pl/paluba/oo_START.html – 11.09.2019.

Literatura przedmiotu:

Arendt H., *Życie umysłu*, tłum. B. Baran, H. Buczyńska-Garewicz, R. Piłat, Warszawa 2016.

Benjamin W., *Sny*, tłum. B. Baran, Warszawa 2017.

Budrecka A., *Wstęp*, [w:] K. Irzykowski, *Pałuba. Sny Marii Dunin*, Wrocław 1981, BN I 240, s. III–LXXXVII.

Burzyńska A., Markowski M. P., *Teorie Literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2009.

Crary J., 24/7. *Późny kapitalizm i koniec snu*, tłum. D. Żukowski, Kraków 2015.

Dalasiński T., *Neoniryczna konwencja „literatury snu”*. *Lucid dreaming i postrealizm w „Scenach łóżkowych” Adama Wiedemanna*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 122–135, <https://doi.org/10.18318/td.2016.5.7>.

Dybel P., *Psychoanaliza – ziemia obiecana? Dzieje psychoanalizy w Polsce 1900–1989*, Kraków 2016, *Dzieje Psychoanalizy w Polsce*.

Franczak J., *Poszukiwanie realności. Światopogląd polskiej prozy modernistycznej*, Kraków 2007, *Modernizm w Polsce*, nr 17.

Franczak J., *Sny Marii Dunin Karola Irzykowskiego jako świadectwo nowoczesnego doświadczenia*, „Teksty Drugie” 2006, nr 3, s. 118–134.

Freud Z., *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna, W. Zaniewicki, Warszawa 1984.

Kowalski J., *Kulturowy performance – Waltera Benjamina doświadczenie snu*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 40–55, <https://doi.org/10.18318/td.2016.5.3>.

Kuziak M., „*Sen polski*”. *Przypadek romantyków i nie tylko*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 97–121, <https://doi.org/10.18318/td.2016.5.6>.

Lipszyc A., *To nie moja historia*, „Dwutygodnik” 2010, nr 26, [on-line:] <https://www.dwutygodnik.com/artukul/951-to-nie-moja-historia.html> – 30.04.2020.

Magnone L., *Emisariusze Freuda. Transfer kulturowy psychoanalizy do polskich sfer inteligenckich przed drugą wojną światową*, Kraków 2016, *Horyzonty Nowoczesności*, t. 120.

Magnone L., *Karola Irzykowskiego Lacanowska lektura Freuda*, „Kronos” 2010, nr 1.

Markiewicz H., *Czytanie Irzykowskiego*, Kraków 2011.

Nycz R., *Język modernizmu*, Wrocław 1997, *Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Seria Humanistyczna*.

Nycz R., *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, *Nowa Humanistyka*, t. 39.

Rydzek W., *Retoryka marzenia sennego. Oda do Wojciecha Turskiego (IV,32) Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, „Teksty Drugie” 2016, nr 5, s. 74–96, <https://doi.org/10.18318/td.2016.5.5>.

Walas T., *Ku otchłani (dekadentyzm w literaturze polskiej 1890–1905)*, Kraków 1986.
Wyka K., *Młoda Polska*, t. 1, Kraków 1987.

STRESZCZENIE

Kategoria snu nie podlega wyłącznie refleksji w perspektywie wyjaśniania konkretnych snów, wypada uwzględnić czynnościowy charakter procesu śnienia. Retoryka marzenia sennego obecna w noweli Karola Irzykowskiego pt. *Sny Marii Dunin* jest w pełni męskocentryczna, wpisując się tym samym w patriarchalny wymiar kultury europejskiej. Zdolność śnienia nie jest zależna od płci biologicznej, a sytuacji, w której znajduje się potencjalny śniący, w przypadku Dunin jest to ucisk kultury patriarchalnej, jawiący się jako rodzaj pobudzającej intensywności. Wytwarzająca się nieustannie przestrzeń snu bohaterki ma charakter emancypacyjny. Doświadczenie snu to aktywność przekraczająca schematy kulturowe, w zgodzie z myślą Irzykowskiego jest bliska kategorii myślenia. Sen przyjmuje wymiar afektywny, co łączy proces śnienia z kategorią myślenia, a także bliskim obu pojęciom pierwiastkiem pałubicznym.

SŁOWA KLUCZOWE: modernizm, sen, retoryka marzenia sennego, płeć kulturowa, pałubizm

SUMMARY

Dream out the space of the emancipation. The example of Karol Irzykowski's novel *Sny Marii Dunin*

The category of a dream focuses not only on explaining the meanings and interpretations of dreams, but also on the activity itself. The rhetoric of dreams in Karol Irzykowski's novel *Sny Marii Dunin* is centered mostly on male's point of view in European patriarchal society. The culture of male oppression is a stimulus to the affective quality of a female dream. The dreaming of a novel's female character turns out to be a threat in a patriarchal society, which concludes in nullification of its function. Dreaming of Maria Dunin is emancipatory and affective to its character. It is a form of escape from male domination in public space and language. The affective qualities of a dream are similar to Karol Irzykowski's remarks on the thinking process. In the following essay, I try to showcase the tension between dream and reality and to see an act of dreaming as a separate form of living.

KEYWORDS: modernism, dream, rhetoric of dreams, gender, pałubizm

Indeks osobowy

- Abriszewska Paulina 31, 40–41
Adamowicz Daria 60, 69
Ajschylos (Eschyl) 67–68
Andersen Hans Christian 9, 103–105,
107–109, 111–114
Anisimovets Yulia 59–60, 69
Apulejusz z Madaury 53
Arendt Hannah 173, 190
Arland Marcel 133, 145
Arystoteles 101, 114
- Bachórz Józef 31, 37, 39–42, 62, 69, 99,
114
Bagłajewski Arkadiusz 14, 20, 24
Bajda Justyna 149, 159
Banowska Lidia 122, 130
Banville Théodore de 66
Baran Bogdan 158–159, 173, 179, 190
Baranowska Małgorzata 129–130
Barrie James Matthew 102
Barthes Roland 124, 130
Bartkowiak Edyta 111, 114
Bassim Tamara 60, 69
Baudelaire Charles 8, 46, 59–61, 65–
69, 126, 130
- Bénichou Paul 46, 56
Benjamin Walter 179–180, 184–187, 190
Biadun Sebastian 128, 130
Bieńczyk Marek 152, 159
Billig Piotr 104, 115
Blackburn Simon 50, 56
Bocquet Léon 134, 145
Borejsza Jerzy W. 94, 97
Borkowska Grażyna 114
Borowy Waław 85, 96
Brandstaetter Roman 161
Buczyńska-Garewicz Hanna 173, 190
Budrecka Aleksandra 173
Burzyńska Anna 173, 190
Bürger Gottfried August 9, 71–72, 77,
82–83, 86, 89–95
- Calasso Roberto 66–67, 69
Carroll Lewis 102
Cazotte Jacques 52
Celan Paul 95
Champfleurys Jules 66
Cichocka Tatiana 124, 131
Cieślński Cezary 50, 56
Claudon Francis 45

- Clésinger Auguste 67
 Colonna Francesco 52
 Crary Jonathan 185, 190
 Culler Jonathan 120, 131
 Czarniecka Sandra 128, 130
 Czukowski Korniej 89, 97
- Dalasiński Tomasz 178, 190
 Danek Danuta 62
 Dante 63
 Dąbrowski Stanisław 16–17, 24
 Dorys Benedykt Jerzy 162
 Dubisz Stanisław 100, 115
 Dudek Zenon Waldemar 111, 114
 Dumas Aleksander 45
 Dybel Paweł 172, 190
 Dynarski Kazimierz 96
 Dżyngis chan, władca mongolski 93–94
- Eker Anda 161
 Eliade Mircea 156, 159
 Emerson Oliver Farrar 71, 79
 Engelking Ryszard 47, 55, 60, 68–69
- Fauré Gabriel 53
 Franczak Jerzy 171, 178, 190
 Freud Zygmunt 76, 79, 101, 114, 172–174, 187, 190
 Fromm Erich 102, 114
 Fryderyk II, król Prus 84
- Gacek Norbert 9
 Gałczyńska Emilia 9
 Gapska Dominika 99, 115
 Gautier Théophile 46
 Gavarni Paul 66
 Głowiński Michał 162
 Gniedicz Nikołaj 89
 Goethe Johann Wolfgang 72
- Gomulicki Juliusz Wiktor 60–62, 69
 Goya Francisco 50
 Górniak Krystyna 94, 97
 Grajewski Łukasz 127, 131
 Gribojedow Aleksander 89
 Grossek-Korycka Maria 167
 Gumbrecht Hans Ulrich 126, 131
 Gutowski Wojciech 136–138, 140, 142, 144–145
 Guze Joanna 47, 55, 60, 69
- Hartwig Julia 45–46, 52, 55–56
 Heidegger Martin 50
 Hejmej Andrzej 16, 24
 Herder Johann Gottfried 46
 Herodiada 143
 Hertz Paweł 22, 24
 Hoesick Ferdynand 93, 96
 Hoffmann Ernst Theodor Amadeus 46, 102
 Homer 105
 Hölderlin Friedrich 126
 Hugo Wiktor 45
 Hutnikiewicz Artur 133, 145
 Huysmans Joris-Karl 137
- Inglot Mieczysław 59, 69
 Ippoldt Janusz 87, 97
 Irzykowski Karol 9, 171–172, 180, 184, 187–190
- Jan III Sobieski, król Polski 85
 Janion Maria 22–24, 33, 42, 77, 79, 86–87, 90, 92, 94–96, 100, 102, 114
 Jaroszyński Tadeusz 157
 Jaspers Karl 50
 Jastrzębska-Golonka Danuta 104, 114
 Jermakowa-Bitner G. 84, 96
 Jędrzejewski Tomasz 61, 69

Jung Carl Gustav 101, 103, 114

Jurczyński Jacek 81, 96

Kaczmarek Kamil 9

Kalergis Maria 62

Kamińska Lidia 9

Kanfer Irma 161

Kara Mustafa 85

Karol Aleksander, książę Lotaryngii
84

Karol XII, król Szwecji 84

Kasprzysiak Stanisław 66, 69

Kaszyński Stefan H. 94, 97

Katienin Paweł 82–84, 87–91, 93–94, 96

Kempnerówna Salomea 101, 114, 174,
190

Kęszycka Helena 45

Kiciński Bruno 92, 95

Klaczko Julian 93, 96

Kleopatra VII, królowa Egiptu 143

Klewinowska Katarzyna 150, 159

Klingner Friedrich Maximilian 95

Kocha Sandra 9

Komissarow W. 82, 97

Kowalczykowa Alina 41, 62, 69

Kowalski Grzegorz 27–28, 30, 32, 34–
36, 38, 40–42

Kowalski Jacek 185, 190

Kozikowska-Kowalik Lucyna 120, 124,
126, 130–131, 135, 145

Krański Zygmunt 8, 13–20, 22–24,
82, 96

Krasuska Anna 61, 69

Kraszewski Józef Ignacy 27–28, 32

Krukowska Halina 7–8

Krysowski Olaf 61, 69

Krzemieniecka Hanna 137

Krzyżanowski Julian 72, 80

Kuczyńska Joanna 60

Kupis Bogdan 156, 159

Kuran Michał 102, 115

Kuziak Michał 30, 42, 59, 69, 82, 96,
180, 190

Kwiatkowski Jerzy 162

Lach Szymon Krystyn 71, 79, 86, 94–96

Lange Antoni 66, 69

Lasoń-Kochańska Grażyna 108, 115

Leberghe Charles van 53

Legeżyńska Anna 126, 131, 153, 155, 159

Lemaitre Henri 51

Lerberghe Charles van 53

Lewandowski Andrzej 73, 75, 78–80

Libera Leszek 71, 80

Lindgren Astrid 102

Lindner Burkhardt 185–186

Lipszyc Adam 180, 190

Lis Kazimiera 99–100, 115

Łagowska Aleksandra 9

Ławski Jarosław 27, 30, 38, 40–42

Łukasiewicz Małgorzata 29–30, 42

Maciąg Kamil 128, 130

Magnone Lena 172, 190

Makowski Stanisław 27–28, 35, 37–38,
42

Mann Thomas 94, 97

Marcel Anthony 50

Markiewicz Henryk 173, 190

Markowski Michał Paweł 173, 190

Markuszevska Agnieszka 14, 24

Marzęcki Józef 102, 114

Michał Anioł 67

Mickiewicz Adam 7, 35, 41, 71, 77, 79,
81, 86, 94, 96

Miernik Agnieszka 112, 115

Międzyrzecki Artur 50, 56

- Miller Katarzyna 124, 131
 Musset Alfred de 46
- Nasiłowska Anna 162
 Nerval Gérard de 8, 45–49, 51–56
 Niemcewicz Julian Ursyn 94, 96
 Nietzsche Friedrich 126, 156–159
 Niklewiczówna Krystyna 126, 131, 133, 145
 Nodier Charles 8, 45–48, 52–56
 Norwid Cyprian Kamil 8–9, 59–64, 68–69
 Nycz Ryszard 126, 131, 173, 181, 190
- Ochab Maryna 55–56, 102
 Odyniec Antoni Edward 71, 73, 78–79, 82, 84–86, 90–91, 93–94, 96–97
 Okopień-Sławińska Aleksandra 14, 21, 23–24, 119–120, 122, 125, 128–129, 131
 Olechnowicz Emilia 66, 69
 Olędzka-Frybesowa Aleksandra 22, 24
 Olszewski Jacek 50, 56
 Ossowska Katarzyna 102, 115
 Ostrowska Bronisława 133, 155
 Owidiusz 105
- Pachet Pierre 46, 56
 Paderewski Ignacy Jan 153–154
 Panas Władysław 161, 168
 Papużyńska Joanna 101, 103, 115
 Piasecka Maria 100
 Pichois Claude 66
 Pietrzak-Thébault Joanna 14, 24
 Pijanowski Lech 124, 130
 Piłat Robert 173, 90
 Piotr I Wielki, car Rosji 84
 Piprek Jan 87, 97
 Piwińska Marta 33, 42
 Platon 173
- Pluta Paweł 71, 80
 Podraza-Kwiatkowska Maria 121, 128, 131, 134, 145, 150–151, 157, 159
 Poe Edgar Allan 94–95
 Poleszak Natalia 121, 131
 Porębowicz Edward 95
 Poterała Paulina 102, 115
 Potocka Delfina 14–15
 Prokop Jan 41–42
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz 7, 151
 Przesmycki Zenon 157
 Przybylak Feliks 95, 97
 Przybyszewska-Drozd Anna 162
 Przybyszewski Stanisław 147
 Puchalska Mirosława 133, 145
 Puszkina Aleksander 82, 88–89, 97
- Radowska-Lisak Mirosława 31, 40–41
 Ratuszna Hanna 112, 115
 Rej Anna 46, 56
 Reszke Robert 101, 114
 Reykowska Anna 133, 145
 Rimbaud Arthur 50, 56
 Ritz German 29–30, 42
 Ronge Gerard 126, 131
 Rosner Katarzyna 120, 131
 Rotbard Henryk 162, 168
 Rotbard Michał 162
 Rotbard Paweł (Pesach) 162
 Rotbard Rozalia (Rojza) 162
 Różańska Grażyna 126, 131
 Ryczek Wojciech 174, 190
 Rzepniewska Anna 8
 Rzońca Wiesław 61, 69
- Sabatier Apollonia 67–68
 Sadowski Michał 102, 115
 Samain Albert 9, 133–137, 139–142, 144–145

- Sand George 60, 114
 Sarbiewski Maciej Kazimierz 122, 130
 Sarna Marcin 8
 Sartre Jean-Paul 50
 Schiller Friedrich 72
 Schlegel August Wilhelm 87, 94
 Schulz Bruno 161
 Scott Walter 94, 96
 Semenko I. 72, 79, 82, 89, 97
 Seroka Katarzyna 162, 168
 Sierotwiński Stanisław 147–148, 151–154, 160
 Siwek Paweł 101, 114
 Siwiec Magdalena 46, 48, 50–51, 56, 59, 69
 Skiba Dominika 46, 56
 Skimina Stanisław 122, 130
 Skogemann Pia 104, 106, 115
 Skowera Maciej 99, 115
 Skucha Mateusz 143–145, 149, 158, 160
 Slany Katarzyna 102, 115
 Sławiński Janusz 162
 Słowacki Juliusz 27, 82, 96
 Słowacki Władysław 8, 27–30, 35–38, 40–41
 Sochańska Bogusława 104, 107, 114
 Staff Leopold 151, 156, 159
 Stala Marian 121, 131, 134, 138, 140–142, 145
 Starobinski Jean 55–56
 Stendhal 165
 Stępień Paweł 124, 131
 Stocka Joanna 9
 Suchanek Lucjan 77–78, 80
 Sudolski Zbigniew 15, 22–24
 Sukiennicka Marta 46, 56
 Swoboda Tomasz 47, 55–56
 Szargot Maciej 16, 24
 Szczukiewicz Piotr 50, 56
 Szekspir William 67
 Szereszewska Dagmara Zofia 168
 Szereszewska Elżbieta 168
 Szereszewska Lola 9, 161–168
 Szewczuk Włodzimierz 76, 79, 101, 114
 Szklowski Wiktor 173
 Szlendak Tomasz 29
 Szymel Mosze 161
 Śliwiński Piotr 162, 168
 Śniecikowska Beata 155, 160
 Święckowska Teresa 162, 168
 Świontek Sławomir 61, 69
 Świtała Sabina Waleria 109, 115
 Taranek Olga 60, 69
 Taylor William 71, 79
 Tonelli Debora 109, 115
 Trębicka Maria 60–61
 Trojanowiczowa Zofia 35, 41
 Trznadel Jacek 124, 130
 Tylkowski Wojciech 124, 130
 Ursel Marian 46, 56
 Walas Teresa 175, 191
 Wałęciuk-Dejneka Beata 105, 115
 Wasylewski Stanisław 99, 115
 Waśko Andrzej 13, 19, 24
 Wądolny-Tatar Katarzyna 156, 160
 Willan Henrietta 22
 Wiśniewska Marzena 112, 115
 Witkowska Alina 76, 80
 Witwicki Stefan 71, 77, 79
 Wojda Patrycja 8
 Wojejkowa Aleksandra 75
 Wojkiewicz Rozalia 126, 131
 Wojtasińska Dominika 59, 62, 64, 69
 Woleński Jan 50

- Wolff Toni 103, 115
Wolska Maryla 9, 147–153, 157–160
Woźnica Ireneusz 9
Wójtewicz Anna 29, 42
Wróblewska Violetta 112, 115
Wullschläger Jackie 102–103, 115
Wydźga Bohdan 126, 130
Wyka Kazimierz 133, 145, 172, 191
Wyspiański Stanisław 94, 96, 151

Zabawa Krystyna 147–148, 154,
159–160
Zaniewicki Witold 101, 114, 174, 190

Zawistowska Kazimiera 9, 119–131,
133–137, 139–145, 155
Zawiszewska Agata 167–168
Zgorzelski Czesław 71, 79, 86, 96
Zielińska Marta 33, 42
Ziółkowska Monika 8
Ziółkowska-Sobecka Marta 103, 115

Żukowski Dariusz 185, 190
Żukowski Wasilij 9, 71, 73, 75, 77–79,
82–85, 87–94, 96–97
Żuławski Jerzy 157
Żychliński Andrzej 126

*Otchłani mego serca ciebie trzeba, ciebie,
Lady Makbet, kobieto z potęgą zbrodniczą,
Śnie Eschyla — zrodzony na północnej glebie!*

*Lub ciebie, Nox, o córo Michała-Anioła,
Co śpisz w milczeniu świętym — z twarzą tajemniczą,
Kutą rylcem genialnym u tytanów czoła!*

Charles Baudelaire

Sny kobiet, sny o kobietach – od romantyzmu do Młodej Polski to zbiór dwunastu artykułów i szkiców, z których każdy koncentruje się na istotnych dla XIX-wiecznej literatury zagadnieniach oniryzmu oraz kobiecości. Książka zawiera teksty dotyczące bardziej i mniej znanych autorów i autorek: Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Kamila Norwida, Władysława Słowackiego, Karola Irzykowskiego, Maryli Wolskiej, Kaziemierzy Zawistowskiej czy Loli Szereszewskiej. Prócz szkiców stanowiących interpretacje tekstów z literatury polskiej w tomie znalazły się także artykuły poświęcone literaturze europejskiej, m.in. twórczości Baudelaire’a, Nodiera, Nerval’a, Samaina i Żukowskiego.



<https://akademicka.pl/>

ISBN 978-83-8138-249-6



9 788381 382496